

Sygn. akt II Ka 142/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 maja 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Mariusz Sztorc

SSO Grażyna Artymiak

Protokolant: Katarzyna Babiarz

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Łąncucie - Dariusza Sudaka oraz

oskarżyciela posiłkowego R. O.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2016 r.

sprawy oskarżonego D. P. o przestępstwo z 291 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie

z dnia 4 grudnia 2015 r., sygnatura akt II K 403/14

I. **utrzymuje** w mocy zaskarżony wyrok,

II. **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Mariusz Sztorc SSO Tomasz Wojciechowski SSO Grażyna Artymiak

Sygn. akt II Ka 142/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łąncucie z dnia 4 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 403/14 oskarżony D. P. uznany został za winnego tego, że w dniu 3 marca 2014 r. w Ł. woj. (...) nabył od A. (...) przedmioty pochodzące z włamania do pomieszczenia hali produkcyjnej firmy (...) w Ż. w postaci spawarki E. (...) o nr (...) wraz z podajnikiem E. o nr (...), przewodem siłowym i przewodem spawalniczym, butlą gazową o nr (...), dwa pudełka z drutem spawalniczym oraz puszkę z zawartością pasty przeciwodpryskowej o łącznej wartości 11.509 złotych na szkodę R. O., przy czym na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego, tj. przestępstwa z art. 292 § 1 kk i za to na podstawie art. 292 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i § 3 kk skazany na karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej za równoważną kwocie 20 zł.

Ponadto na podstawie art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. – o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego D. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty, zaś w pozostałym zakresie zwolniono go z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku poprzez:

a) naruszenie przepisu art. 5 § 2 kpk określającego zasadę in dubio pro reo poprzez wątpliwości, co do okoliczności w jakich oskarżony wszedł

w posiadanie spawarki wraz z osprzętem, w zakresie których nie mógł domyślać się, że spawarka pochodzi z czynu zabronionego. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że na podstawie okoliczności zdarzenia nie miał jakichkolwiek podejrzeń, że jest to sprzęt kradziony. Gdyby do oskarżonego zwrócił się sam T. G., mógłby mieć takie podejrzania, ale ponieważ z prośbą o przechowanie sprzętu zwrócił się również A. O., nie miał i nie mógł mieć takich podejrzeń, tym bardziej że A. O. twierdził, że sprzęt stanowi jego własność, a więc niezrozumiałe było dla oskarżonego, że syn może okraść ojca. Dlatego też oskarżony nie przypuszczał, że spawarka może pochodzić z czynu zabronionego, a czego Sąd nie poddał dostatecznej analizie. Jak wynika z ustaleń przedmiotowej sprawy, wskazane rozbieżności spowodowały w przedmiotowej sprawie wystąpienie niedających się usunąć wątpliwości dotyczących popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, wątpliwości te jednak nie zostały rozstrzygnięte na jego korzyść łamiąc tym samym otwarcie zasadę in dubio pro reo,

b) naruszenie przepisu art. 7 kpk poprzez zastosowanie przez Sąd I instancji nie swobodnej, a samowolnej oraz wybiórczej oceny dowodów wyrażającej się w przyjęciu, że na podstawie okoliczności towarzyszących zdarzeniu przypuszczać, że spawarka z osprzętem została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, w szczególności z powodu nieuwzględnienia zeznań P. W., A. (...), z których wynika, że oskarżony nie mógł przypuszczać, że spawarka z osprzętem została uzyskana za pomocą czynu zabronionego,

c) naruszenie przepisu art. 410 kpk poprzez nieuwzględnienie na etapie wyrokowania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku wpływający na jego treść przez ustalenie, że oskarżony zrealizował znamiona czynu zabronionego uregulowanego w art. 292 § 1 kk. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje jednoznacznych podstaw do przyjęcia twierdzeń, iż oskarżony popełnił zarzucony mu czyn. Z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie wynika, że na podstawie okoliczności towarzyszących zdarzeniu przypuszczać można, że spawarka z osprzętem została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Sąd w swoich rozważaniach nie wziął pod uwagę, iż oskarżony przyjął jedynie na przechowanie spawarkę od osób dobrze mu znanych, którzy deklarują się co do jej pochodzenia (świadek A. O. zeznał, że spawarka jest z firmy ojca, w której rzeczywiście pracuje, a może ona stanowić wyposażenie firmy z uwagi na przedmiot jej działalności). Spawarka ta miała zostać odebrana następnego dnia, a nadto została umiejscowiona w sposób, który nie świadczy o jej ukryciu – w miejscu ogólnie dostępnym i widocznym z zewnątrz. Brak jest okoliczności, które w przedmiotowej sprawie miałyby przemawiać za tym, że oskarżony mógłby powziąć wątpliwości co do legalności pochodzenia spawarki.

Na tej podstawie skarżący wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonego, od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Apelacja pozbawiona jest cech zasadności, a dzieje się tak dlatego, że żaden spośród zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu nie zasługuje na uwzględnienie, a tym samym (w logicznym następstwie) wprowadzone z nich wnioski również nie mogą zyskać akceptacyjnej oceny sądu odwoławczego.

W związku z podniesieniem zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk warto przypomnieć, że z punktu widzenia skutecznego odwołania się do zasady *in dubio pro reo* miarodajne nie są wątpliwości zgłaszane przez stronę postępowania lecz te, które powziął organ procesowy (lub powinien był powziąć w konkretnym układzie procesowym). Stąd też jeżeli przesądzenie jakiejś kwestii jest uzależnione od dania wiary takiemu, a nie innemu dowodowi (bądź dowodom), zaś sąd orzekający czyni stanowcze ustalenia faktyczne – a takie są przecież uwarunkowania rozpoznawanej sprawy w aspekcie zarówno nabycia przez oskarżonego rzeczy ruchomych, a nie ich przyjęcia, jak i co do powinności i możliwości przypuszczania przezeń na podstawie towarzyszących okoliczności, że objęte ofertą sprzedaży przedmioty zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego – to reguła wyrażona w art. 5 § 2 kpk nie ma racji bytu z tej oczywistej przyczyny, iż w świetle takich ustaleń wątpliwości w ogóle nie występują.

W równym stopniu nie jest uprawniona taka interpretacja art. 410 kpk, iżby każda okoliczność ujawniona w toku rozprawy głównej stanowić miała podstawę wyrokowania. Przekonuje o tym w sposób dobitny uzmysłowienie sobie konsekwencji takiego zapatrywania, które w istocie prowadziłyby do wyrugowania z postępowania karnego zasady swobodnej oceny dowodów, co postrzegać trzeba jako rezultat niemożliwy do zaakceptowania. Dlatego też powszechnie przyjmuje się, że do faktycznej podstawy rozstrzygnięcia mogą być włączone jedynie te okoliczności, spośród ujawnionych w toku rozprawy głównej, które mają oparcie w dowodach uznanych przez sąd orzekający za wiarygodne. Natomiast waloru takiego nigdy nie uzyskują okoliczności wynikające z dowodów, którym odmówiono mocy dowodowej.

Zaprezentowane uwagi (w znacznej części o charakterze ogólnym) uprawniają twierdzenie co do tego, że właściwym obszarem formułowania ze strony skarżącego krytycznych uwag podniesionych wobec zaskarżonego wyroku jest materia uregulowana w art. 7 kpk, którego to przepisu obrazę zresztą także zarzucano w środku odwoławczym.

Od razu też odnotować należy, iż stylizacja zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej jest klarowna w swej wymowie, że rację kwalifikowanego w ten sposób uchybienia wnoszący apelację upatrywał również w następstwie przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny dowodów, poprzez co stała się ona dowolną.

W realiach niniejszej sprawy podstawowe dowody na poparcie oskarżenia przeciwko D. P. stanowią bez wątpienia relacje komunikowane przez T. G. oraz A. O., którzy to mężczyźni uzyskali za pomocą czynu zabronionego określone składniki mienia stanowiące własność R. O., przy czym o ile wobec pierwszego z nich wydany został wyrok skazujący za przestępstwo z art. 279 § 1 kk (k. 178-179), o tyle w stosunku do drugiego orzeczenia takie nie mogło zapaść z powodu przyczyny wymienionej w art. 17 § 1 pkt 10 kpk w zw. z art. 279 § 2 kk (k. 102).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy dostrzega potrzebę wyartykułowania kilku kwestii dotyczących oceny wiarygodności pomówienia, które od lat ugruntowane zostały w orzecznictwie i literaturze przedmiotu. I tak, obowiązkiem sądu orzekającego jest dowód ten ocenić ze szczególną wnikliwością i rozważeniem, czy wypowiedzi pomawiającego są jasne i logiczne, oraz czy nie wykazują chwiejności, albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne, a ponadto znajdują potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub chociażby o pośrednim charakterze. Nie bez znaczenia jest też osobowość pomawiającego, bowiem prawdziwość jego depozycji może być kwestionowana także ze względu na korzyść osobistą, tudzież towarzyszący mu interes procesowy, zmierzający np. do przerzucenia winy na inną osobę lub nawet zmniejszenia własnej roli w przestępczym przedsięwzięciu. Natomiast w wypadku odwołania pomówienia doniosłą rangę zyskać winny nadto podane powody takiego stanu rzeczy w celu ich potwierdzenia bądź odrzucenia za pomocą środków przewidzianych w ustawie karnej procesowej.

W kontekście przypomnianych powyżej kryteriów konfrontacja uzasadnienia zaskarżonego wyroku z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego  
w sprawie pozwała sądowi odwoławczemu na wyrażenie poglądu, że – wbrew odmiennemu mniemaniu skarżącego – niczego nie można zarzucić sądowi I instancji  
w zakresie oceny znaczenia i mocy dowodowej komunikatów pochodzących od T. G. oraz A. O..

Słusznie zaakcentował Sąd Rejonowy, że fakt uzależnienia obu tych osób od środków odurzających i alkoholu sam w sobie nie stanowi wystarczającej przyczyny pozbawienia waloru wiarygodności relacji, które zaprezentowały one w toku postępowania. Ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka jest bowiem zawsze wypadkową zarówno treści wypowiedzi danej osoby, jak również właściwości i warunków dotyczących samej osoby, a zatem o jego wartości dowodowej nie mogą decydować tylko szczególne cechy osobowości, a nawet ujemne czy karygodne w rozumieniu powszechnym przejawy zachowania się oskarżonego lub świadka.

Z kolei, lektura wyjaśnień złożonych przez T. G. i A. O. w fazie postępowania przygotowawczego nie budzi żadnych wątpliwości co do tego, że obie strony transakcji uzgodniły istotne postanowienia dotyczące nabycia przez oskarżonego spawarki wraz z niezbędnym osprzętem, w szczególności cenę, która niewątpliwie odznaczała się rażąco niewspółmiernością w stosunku do rzeczywistej (rynkowej) wartości ruchomości. Co więcej, syn pokrzywdzonego w odpowiedzi na pytanie D. P. oznajmił, że nie będzie on miał nieprzyjemności, jeżeli szybko schowa nabyte ruchomości. Niepodobna przy tym stracić z pola widzenia, że obaj wskazani powyżej mężczyźni nie tylko pomawiali oskarżonego, lecz równocześnie komunikowali otwarcie okoliczności, które skutkowały nieuchronnie pociągnięciem ich samych do odpowiedzialności karnej (abstrahując w tym miejscu od zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej odnośnie do A. O.).

Wprawdzie syn pokrzywdzonego w trakcie postępowania sądowego odwołał swoje wcześniejsze wypowiedzi pomawiające D. P., jednakże trafnie sąd I instancji uznał, że podane przez niego przyczyny przekształcenia uprzednio prezentowanych depozycji podlegały odrzuceniu jako nieprzekonujące z uwagi na brak racjonalnego umocowania w świetle zasad prawidłowego rozumowania. Argumentacja wyeksponowana w omawianej mierze w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest prawidłowa i rzetelna, a zatem nie ma sensownej potrzeby, by ponownie ją przytaczać.

Natomiast jakościowo odmiennie ocenić trzeba postawę T. G., który również na rozprawie konsekwentnie opowiedział się za wersją przebiegu zdarzeń, która wynikała z poprzednio złożonych wyjaśnień, co zyskuje tę doniosłość, że pochodzące od niego wypowiedzi o znamionach pomówienia oskarżonego nie noszą cech jakiegokolwiek chwiejności.

Stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii oceny wiarygodności relacji komunikowanych przez T. G. i A. O. doznaje dalszego wsparcia w dowodach pośrednich, co uszło uwagi wnoszącego środek odwoławczy. Rzecz mianowicie w tym, iż P. W. i M. K., którzy świadczili pomoc w przewozie rzeczy ruchomych do miejsca zamieszkania D. P., zeznali zgodnie, iż zarówno T. G. jak i A. O. przemieścili się do wnętrza budynku zajmowanego przez oskarżonego. Te części zeznań świadków zyskują zatem tę doniosłość, że pozostają w wyraźnej opozycji do wyjaśnień oskarżonego, jakoby uczynił to tylko jeden z kontrahentów i to wyłącznie w celu umycia rąk, a przy tym wytrzymuje konfrontację z dowodem przeciwnym służącym do obrony. Po wtóre - co bardziej istotne – równie jednolite w swym wydzwisku są fragmenty procesowych oświadczeń P. W. i M. K., w których świadkowie ci odtworzyli werbalne wystąpienie jednej z osób, które przebywały we wnętrzu pomieszczeń zajmowanych przez oskarżonego, będące odpowiedzią na stwierdzenie niewystarczalności oferowanej im zapłaty za usługę transportową w kwocie 50 złotych. Można bowiem z nich zasadnie wnioskować, że okoliczność przekazania przez oskarżonego środków finansowych zbywcom rzeczy ruchomych zaistniała realnie, a jedynie ich wysokość ukształtowana została na poziomie poniżej oczekiwań T. G. i A. O., co następnie rzutowało także i na rozmiar kwoty wręczonej mężczyznom przybranym do pomocy w przewozie przedmiotów wyjętych spod władztwa pokrzywdzonego.

Odrębnego komentarza wymagają krytyczne uwagi zamieszczone w apelacji

w zakresie nieuwzględnienia przez sąd I instancji zeznań P. W., A. (...), z których miałyby wynikać, jakoby oskarżony nie mógł przypuszczać, że spawarka z osprzętem uzyskana została za pomocą czynu zabronionego.

W pierwszym rzędzie stwierdzić wypadnie, że depozycje, do których odwołał się skarżący stanowią efekt procesu intelektualnego każdej z wymienionych osób wyrażony w trybie przypuszczającym, a na domiar bez podania okoliczności kształtujących rzeczne przekonanie. Pomimo tej niebagatelnej ułomności przedmiotowe zeznania nie pozostały poza zasięgiem rozważań sądu I instancji, skoro uzyskały przydatność w kwestii zakwestionowania trafności tezy oskarżenia dotyczącej się ukształtowania odpowiedzialności karnej D. P. z uwzględnieniem art. 291 § 1 kk. Natomiast z punktu widzenia bytu znamion strony podmiotowej typu czynu zabronionego określonego w art. 292 § 1 kk rozstrzygające znaczenie przyznać trzeba okolicznościom towarzyszącym zachowaniu sprawcy w ujęciu obiektywnym, których niepodobna zastępować przeświadczeniami innych osób, wynikającymi przecież z ich własnego (nieradko odmiennego) stanu wiedzy. Z tego względu owe osobowe środki dowodowe pozbawione są relewantności dla dokonywanej kontroli instancyjnej, gdyż wypadają je postrzegać jako niezdatne do osiągnięcia celu pożądanego przez obronę.

Dla kompletności argumentacji podkreślić warto, że sąd orzekający przedstawił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku rzeczowe argumenty, z których wyprowadził towarzyszące mu przekonanie, że oskarżony powinien i mógł przypuszczać, iż nabyte przez niego rzeczy ruchome uzyskane zostały za pomocą czynu zabronionego (k. 355 - 356). Wywód ten, w zasadniczej części, zyskuje akceptacyjną ocenę sądu wyższego rzędu, gdyż jedyne zastrzeżenie odnosi się do kwestii „późnej pory”, skoro dostarczenie spawarki wraz z osprzętem do nabywcy pomiędzy godziną 22- gą a 23- cią było pochodną występujących po stronie A. (...) trudności w zorganizowaniu transportu, a nie przejawem zamiaru ukrycia dostawy, czemu - ze swej natury - miałyby sprzyjać jej wykonanie w porze nocnej. Ze względu na marginalne znaczenie uwaga ta w niczym jednak nie rzutuje na prawidłowość zapatrywania wyrażonego przez sąd I instancji odnośnie do subsumpcji prawnej zachowania się D. P. pod normę sankcjonowaną art. 292 § 1 kk.

Mając nadto na uwadze, że kara wymierzona oskarżonemu nie przejawia cech rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk orzeczono o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, obciążając D. P. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w wysokości 120 złotych (na które złożyły się wydatki w postaci ryczałtu z tytułu doręczenia wezwań i innych pism sądowych w kwocie 20 złotych oraz opłata w kwocie 100 złotych), przy czym wyrok Sądu Okręgowego opiera się na przepisach art. 437 § 1 kpk oraz art. 636 § 1 kpk.

SSO Mariusz Sztorc SSO Tomasz Wojciechowski SSO Grażyna Artymiak